Ranking polskich piłkarzy sezonu 2011/2012 znalazł się na półmetku. Grudzień w Polsce nie kojarzy się z piłką nożną. W tym roku było trochę inaczej. Grała polska liga. Aż dwa polskie kluby grały jeszcze w Lidze Europy. Wisła odniosła nawet dwa zwycięstwa. Do tego jedno dziwne spotkanie rozegrała nibyreprezentacja Polski. Pierwszy raz piłkarzem miesiąca został Marcin Wasilewski. Cieszy to zapewne wszystkich, bo jest to jego wielki powrót po ciężkiej kontuzji. Zagrał m.in. w dwóch wygranych przez Anderlecht meczach LE. W jednym z nich zdobył bramkę przewrotką. Za to jednak punktów nie otrzymał, bo mój ranking jest oparty tylko na statystykach. W grudniu przypomnieli o sobie: Roger, Sobiech i Tytoń. Ten ostatni też wraca po kontuzji. W pierwszej „10" grudnia znalazło się aż pięciu Wiślaków. Pod koniec roku w Wiśle zaczęło dostawać szanse więcej Polaków.

Jeśli chodzi o klasyfikację jesieni, to zdecydowanym zwycięzcą został Wojciech Szczęsny, który w tym półroczu był trzykrotnie piłkarzem miesiąca. Grał regularnie w czołowej drużynie ligi angielskiej. Do tego bronił z sukcesami w LM. Na niego też stawiał Smuda.

Na II miejscu uplasował się najlepszy snajper z Dotmundu. Zapewne za sensację należy uznać aż III miejsce Cezarego Wilka. Piłkarz ten regularnie reprezentował Wisłę w europejskich pucharach. Nie znalazł jednak uznania w oczach Smudy. Na wysokim IV miejscu uplasował się piłkarz grudnia, czyli Wasilewski. Ten też dużo punktów zdobył w europejskich pucharach. V miejsce przypadło Maciejowi Rybusowi, który pomimo bardzo dobrej gry w europejskich pucharach nie znalazł większego uznania u Smudy. W przeciwieństwie do Wilka był chociaż powoływany przez Franza. Dopiero na VI miejscu znalazł się Błaszczykowski. Ten w kadrze grał regularnie, ale w klubie miał okres, gdy poszedł na chwilę w odstawkę. Do tego Borussia słabo wypadła w Lidze Mistrzów. Na VII pozycji jest Jakub Wawrzyniak, który miał bardzo dobrą rundę w klubie i kadrze. Grał regularnie. VIII miejsce zajął niedoceniany w Polsce Głowacki. Smuda dawał mu szanse, ale kibice już w niego nie wierzą. Był najregularniej grającym Polakiem w Trabzonsporze. Za największą niespodziankę uważam aż IX miejsce Janusza Gola. W klubie i reprezentacji często wchodził z ławki, ale to nie miało negatywnego wpływu i ten solidny piłkarz wyprzedził m.in. X w klasyfikacji Łukasza Piszczka. Moim zdaniem to miejsce nie odzwierciedla pozycji Piszczka w polskiej piłce. Z drugiej strony, gdyby Piszczek nie miał korupcyjnych grzechów z przeszłości, to zagrałby np. w meczu z Gruzją, co spowodowałoby jego skok o kilka miejsc do góry. Można więc powiedzieć, że w moim rankingu poniósł karę.

Mówi się, że słyniemy z dobrych bramkarzy, a tymczasem w grupie 50 najlepszych piłkarzy jest tylko trzech golkiperów. Jednak Tytoń jest w czwartej dziesiątce, a Fabiański w piątej. Widać, że jesienią nasi bramkarze nie odgrywali czołowej roli w klubach, albo jak Boruc bronili w zespołach, które nie odnosiły sukcesów.

Klasyfikacja grudnia:

I m. Marcin Wasilewski (Anderlecht) – 335

II – IV m. Łukasz Garguła (Wisła), Patryk Małecki (Wisła), Cezary Wilk (Wisła) – 315

V m. Wojciech Szczęsny (Arsenal)– 221
VI m. Roger (AEK) – 205,5
VII m. Artur Sobiech (Hannover) – 167
VIII m. Rafał Boguski (Wisła) – 162
IX – X m. Daniel Brud (Wisła), Przemysław Tytoń (PSV) – 153
XI – XII m. Arkadiusz Głowacki (Trabzonspor), Ludovic Obraniak (Lille) – 127
XIII – XXI m. Piotr Celeban (Śląsk), Michał Gliwa (Polonia), Tomasz Jodłowiec (Polonia), Marcin Kamiński (Lech), Sebastian Mila (Śląsk), Łukasz Sadlok (Polonia), Waldemar Sobota (Śląsk), Łukasz Trałka (Polonia), Grzegorz Wojtkowiak (Lech) – 120

Klasyfikacja jesieni 2011:
1938 – Wojciech Szczęsny (Arsenal)
1230 – Robert Lewandowski (Borussia D)
1177 – Cezary Wilk (Wisła)
1167 – Marcin Wasilewski (Anderlecht)
1140 – Maciej Rybus (Legia)
1124 – Jakub Błaszczykowski (Borussia D)
1114,5 – Jakub Wawrzyniak (Legia)
1061 – Arkadiusz Głowacki (Trabzonspor)
1055,5 – Janusz Gol (Legia)
1018 – Łukasz Piszczek (Borussia D)
957 – Adrian Mierzejewski (Trabzonspor)
929,5 – Ariel Borysiuk (Legia)
905,5 – Patryk Małecki (Wisła)
860,5 – Marcin Komorowski (Legia)
813 – Michał Żewłakow (Legia)
792 – Łukasz Garguła (Wisła)
751 – Ludovic Obraniak (Lille)
742,5 – Michał Żyro (Legia)
729 – Artur Jędrzejczyk (Legia)
676 – Radosław Sobolewski (Wisła)
621 – Sławomir Peszko (FC Koeln)
597 – Dariusz Dudka (Auxerre)
570 – Paweł Brożek (Trabzonspor)
569 – Tomasz Jodłowiec (Polonia)
529 – Mirosław Sznaucner (PAOK)
503 – Ireneusz Jeleń (Auxerre)
467 – Michał Kucharczyk (Legia)
462,5 – Rafał Murawski (Lech)
446 – Adam Matuszczyk (FC Koeln)
444 – Artur Sobiech (Hannover)
424,5 – Eugen Polanski (Mainz), Jakub Rzeźniczak (Legia)
424 – Grzegorz Wojtkowiak (Lech)
393 – Rafał Wolski (Legia)
358,5 – Waldemar Sobota (Śląsk)
356 – Przemysław Tytoń (PSV)

345 – Piotr Celeban (Śląsk), Sebastian Mila (Śląsk)
340,5 – Rafał Boguski (Wisła)
318 – Daniel Brud (Wisła)
311 – Damien Perquis (Sochaux)
302 – Tomasz Kupisz (Jagiellonia)
289 – Łukasz Fabiański (Arsenal)
272,5 – Adrian Mrowiec (Hearts)
268 – Szymon Pawłowski (Zagłębie)
260,5 – Tomasz Gruszczyński (Dudelange)
247,5 – Roger (AEK)
246 – Sebastian Dudek (Śląsk), Dariusz Pietrasiak (Śląsk)
208,5 – Maciej Jankowski (Ruch)

{jcomments on}